

Zmarła adw. Krystyna Skolecka-Kona

Nie żyje legenda łódzkiej Adwokatury - adw. Krystyna Skolecka-Kona. Zmarła 6 grudnia, miała 90 lat.

Adwokatem została w 1954 r. Pełniła szereg funkcji w organach adwokatury, m.in. jako członek i przewodnicząca komisji szkolenia aplikantów adwokackich, zastępca rzecznika dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej, delegatka na Krajowe Zjazdy Adwokatury i członek ORA w Łodzi.

Bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r, rozpoczęła udzielanie pomocy prawnej strajkującym robotnikom. Internowana 31 grudnia 1981 r., zwolniono ją 16 lutego 1982 r. Po powrocie do Łodzi pomagała osobom represjonowanym z przyczyn politycznych, organizowała wsparcie materialne dla ich rodzin. - *Gdy robotnice z fabryki pończoch wzięły obraz Matki Bożej i szły w procesji, by protestować przeciwko stanowi wojennemu i zatrzymano je następnego dnia, to broniłam je. Robiłam to pro bono, bezinteresownie, bo w stanie wojennym każdy adwokat wstydyłby się wziąć honorarium za obronę tych ludzi. I to było coś wspaniałego.* - wspominała w jednym z wywiadów prasowych.

Była córką adwokata, ale jako młoda dziewczyna marzyła o karierze aktorskiej. I miała ku temu predyspozycje. Była doskonałą krasomównicą, a jej dykcji mogłaby pozazdrościć niejedna aktorka. Jednak ojciec przekonał ją do studiowania prawa.

Specjalizowała się w prawie karnym. Prowadziła największe łódzkie sprawy. Wychowała ponad 30 aplikantów. Prowadziła zajęcia na aplikacji adwokackiej, wielokrotnie zasiadała w jury konkursów krasomówczych dla aplikantów. Prowadziła również zajęcia z etyki, erystyki, oratorstwa, koncepcji obrony, dla aplikantów radcowskich i prokuratorskich.

Za pracę zawodową i społeczną wielokrotnie nagradzana: Honorową Odznaką Miasta Łodzi (1980 r.), Złotą Odznaką Adwokatury PRL (1989 r.), Odznaką „Adwokatura Zasłużonym” (1994 r.), Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1999 r.), „Wielką Odznaką Adwokatura Zasłużonym” (2013 r.), medalem „Dla obrońcy Praw Człowieka - Adwokatura Polska” (2014 r.). W 2016 odznaczona przez Radę Miejską w Łodzi Odznaką „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”, zaś w 2017 Krzyżem Wolności i Solidarności.

Dopiero w ubiegłym roku zakończyła praktykę adwokacką. Była najdłużej wykonującym zawód adwokatem w Łodzi. Kiedy przechodziła na emeryturę mówiła: - *Na samą myśl, że już nie będę bronić, boli mnie serce. Jak się 60 lat nic innego nie robi, tylko czyta i występuje w sądzie, to sala sądowa nawet w nocy się człowiekowi śni. Kiedy patrzę na swoje życie, wydaje mi się, że spaceruję z dziećmi, wizyty w kinie czy teatrze, to były takie piękne przerywniki w procesach karnych.*